

ONCE



REŻYSERIA
JOHN CARNEY

W KINACH OD 28 MARCA 2008

DYSTRYBUCJA W POLSCE



ul. Zamenhofa 1, 00-153 Warszawa
tel.: (22) 536 92 00 fax: (22) 635 20 01
e-mail: gutekfilm@gutekfilm.pl <http://www.gutekfilm.pl>

reżyseria
John Carney

scenariusz
John Carney

zdjęcia
Tim Fleming

asystent reżysera
Cathy Griffin

muzyka
Glen Hansard
Markéta Irglová

montaż
Paul Mullen

dźwięk
Ken Galwin

scenografia
Tamara Conboy

kostiumy
Tiziana Corvisieri

Występują

Markéta Irglová	Dziewczyna
Glen Hansard	Chłopak
Hugh Walsh	Timmy perkusista
Gerry Hendrick	Gitarzysta
Alvaro Roque	Basista
Geoff Minogue	Eamon
Bill Hodnett	Ojciec
Danuse Ktrestova	Matka
Darren Healy	Narkoman
Mal Whyte	Bill
Niall Cleary	Bob
Marcella Plunkett	Była dziewczyna

Irlandia
rok produkcji: 2006
czas trwania: 85 minut
kolor – Dolby SR – 1.85:1

Nagrody:

Oscar za piosenkę "Falling Slowly".

Nagroda Publiczności na Festiwalu Sundance.

Nominacja do nagrody BIFA – najlepsza produkcja zagraniczna. – (Best Foreign Independent Feature).

Nagroda dla Najlepszego filmu Zagranicznego na festiwalu Raindance w Londynie.

Pierwsza nagroda na festiwalu filmowym w Moskwie.

Nominacja do nagrody GRAMMY – najlepszy filmowy soundtrack (Best Compilation Soundtrack Album For Motion Picture, Television Or Other Visual Media).

"Falling Slowly" i "If You Want Me" znajdowały się na liście 59 utworów walczących o Oscara.

Nagroda dla najlepszego soundtracku na festiwalu w Los Angeles.

Nagroda krytyków filmowych Phoenix dla najlepszej piosenki – „Falling Slowly”, Glen Hansard, Marketa Irglova.

Zdobywca Oscar'a za piosenkę „Falling Slowly”.

Film Once naładował mnie pozytywną energią na całą resztę roku.

Steven Spielberg

Prosta, klasyczna historia o dwójce zakochanych artystów. Skromny film, pełen naturalnego uroku, irlandzkiego klimatu, muzyki i wietrznej pogody. Kiedy pojawił się na festiwalu w Sundance praktycznie nikt o nim nie słyszał, jednak po pokazie dostał *standing ovation* oraz najbardziej znaczącą dla każdego reżysera nagrodę – Nagrodę Publiczności. Od tego momentu rozpoczęło się jego pełne sukcesów „światowe tournée”. Film zrobiony za niewielkie pieniądze stał się nieoczekiwanym sukcesem i hitem amerykańskich box office. Zrealizowany za jedynie 75 tys. funtów zarobił prawie 3.5 tys. funtów, w przeciągu kilku tygodni. Początkowo film był grany jedynie w dwóch kinach Nowego Jorku, przyciągnął jednak tak dużą uwagę publiczności i krytyki, iż dystrybucję rozszerzono na 150 kin w całych Stanach Zjednoczonych. Sukces filmu jest tym bardziej zaskakujący, że sam reżyser nie wierzył w jego powodzenie. Początkowo planował sprzedawać DVD z filmem na koncertach The Frames; teraz nieznany dotąd reżyser zaczął być zapraszany przez znane studia filmowe i gwiazdy do współpracy przy kolejnym projekcie.

Do głównej roli Carney zaangażował Glena Hansarda, piosenkarza irlandzkiej grupy The Frames (jeden z ulubionych zespołów Bono z U2), który spędził 5 lat jako uliczny muzyk, oraz czeską pieśniarkę i pianistkę Marketę Irglovą. Krytycy porównywali ich ekranowe porozumienie i magię między nimi do tej, którą dawało się odczuć pomiędzy Bogardem i Bacall. John Carney, wcześniej członek zespołu Hansarda, z wyczuciem muzyka połączył nostalgiczną i delikatną muzykę z klimatem historii o spotkaniu i rodzącym się uczuciu. Za pośrednictwem piosenek opowiada prostą i piękną historię miłosną. *Moim zamierzeniem było zrobienie oryginalnego filmu, czegoś w rodzaju wizualnego albumu, jednak z realistyczną, współczesną historią miłosną w centrum. To świat, w którym trzyminutowa piosenka jest równie znacząca, co dziesięć stron dialogu, w którym postaci bardziej komunikują się za pomocą piosenek aniżeli słów. Piosenki w Once są kluczem do odkrycia prawdziwego sensu tej historii. Once można traktować jako musical, jednak film nie do końca mieści się w tym schemacie. Można powiedzieć, że jest on praktycznie całkowitym przewartościowaniem idei musicalu w klasycznym ujęciu tego gatunku. Przy użyciu pewnych schematów zaczerpniętych z musicali i wykorzystaniu ekspresji piosenek Carney chciał opowiedzieć, zrealizowaną w minimalistycznym stylu, bardzo nowoczesną i bardzo prostą historię miłosną, którą zaakceptowałaby współczesna widownia.*

STRESZCZENIE

Dwoje nieco samotnych i opuszczonych ludzi, zagubionych na ulicach gwarnej Dublina. On jest ulicznym grajkiem, zbyt niepewnym, by za dnia grać przechodzącej pośpiesznie obok publiczności swoje piosenki; robi to tylko wieczorami. Ona jest emigrantką z Czech, sprzedaje róże, sprzęta mieszkania i marzy o własnym fortepianie. Oboje mają niezwykle talent muzyczny, złamane serca i olbrzymią chęć, aby odmienić swoje życie. W błyskawicznie rozwijającym się i coraz bardziej bogacącym Dublinie, który zmienia się pod wpływem boomu ekonomicznego, oni

oboje są outsiderami, szamoczącymi się ze swoją muzyką i uczuciami. Ich przypadkowe spotkanie odmieni życie obojga. Odkryją, że dzielą pasję do muzyki i talent. W ciągu zaledwie kilku dni, zainspirują się nawzajem do spełniania swoich marzeń. Zdecydują się na nagranie płyty, inaczej spojrzą na swoje życie, odnajdą stracone uczucia. W muzyce odnajdą łączącą ich więź. A wszystko zaczyna się od jednej smutnej piosenki, śpiewanej późnym wieczorem na Grafton Street oraz niebieskiego, zepsutego odkurzacza...

GŁOSY PRASY

Uroczy. Irlandzka wersja Przed Wschodem Słońca. Ujmujący i zachwycający.

David Aldridge, "BBC Radio Five Live"

Całkowicie mnie zauroczył.

Wendy Ide, „The Times”

Bezpretensjonalny, szczery i prawdziwy. Dobre piosenki i gra aktorska. Film ma serce i urok. Rozumiem czemu publiczność jest zachwycona.

Alan Jones, „Film Review”

Bardzo mi się spodobał – idealny film na randkę. Podnoszący na duchu, romantyczny i ekscytujący. Piosenki nuci się jeszcze przez wiele dni po obejrzeniu filmu.

Ajesh Patakl, „GQ”

Uważam, że Once to wspaniały, fascynujący przykład sztuki filmowej. Ten obraz przywraca wiarę w kinematografię. Obsada była wspaniała, szczególnie bardzo oszczędna gra Markety Irglovej przypadła mi do gustu.

James Johnson, „Closer”

Myślisz „musical”, widzisz statyczne ujęcia, błyszczące kostiumy, chóralne śpiewy i totalną sztuczność, prawda? Nie, jeśli chodzi o przypadek filmu Once; bezpretensjonalnego, niezależnego filmu z Irlandii, unikającego blichtru i lśniących fasad, pozostawiającego daleko za sobą wysokobudżetowe produkcje amerykańskie dzięki swemu niebanalnemu urokowi i delikatności. (...). Piosenki Glena Hansarda są zaraźliwe...

Laura Bushell, „BBC”

Porywający dzięki swojej unikalnej – niektórzy powiedzą że unikatowej irlandzkości – mieszance magii i pragmatyzmu.

„Eye For Film”

Krytycy nie szczędzili pochwał: The New York Times opisywał film jako bliski ideałowi, The Village Voice nazwał go jednym najwspanialszych musicali współczesności, natomiast Empire napisał, że: Once zawiera wystarczająco emocji, inteligencji, rozmachu, muzycznego geniuszu, aby zagwarantować, że będziecie go chcieli zobaczyć o wiele razy więcej, niż to sugeruje tytuł.

Dalya Alberge, “The Times”

O PRODUKCJI

Musical i rzeczywistość

Historia napisana i wyreżyserowana przez Johna Carneya (*On The Edge, Bachelors Walk*) jest ukłonem w stronę gatunku filmowego, jakim jest musical. Z drugiej strony jest to film bardzo mocno osadzony w rzeczywistości, realiach współczesnego Dublina i młodych, dublińskich artystów, których świat reżyser poznał w latach swojej młodości. W latach 90., zanim jeszcze poświęcił się karierze filmowej, Carney grał na gitarze basowej w irlandzkim zespole *The Frames*. Dlatego rozumie i docenia wartość piosenki, zdając sobie sprawę, że często ma ona większą siłę sprawczą aniżeli dialogi. *Starłem się zrobić film w mniejszym stopniu oparty na 90 stronach konwencjonalnego scenariusza, a w bardziej naturalny sposób zawierający dużą ilość piosenek. Taki był wyjściowy pomysł. Podczas pracy nad tym pomysłem narodził się Once. Poszukiwałem czegoś, co można by wyrazić w dziesięciu stronach scenariusza i dialogów. Zawsze czułem, że dwu, trzyminutowy fragment muzyczny może być równie wyrazisty jak rozmowa z, na przykład, młodą dziewczyną. Możesz mówić i mówić, i mówić...*

Jednak Carney nie chciał, aby *Once* było klasycznym musicalem, w którym aktorzy tańczą i śpiewają. Wymyślanie głównych postaci stało się integralną częścią każdego z jego poranków. *To zaczynało się, jak tylko siadałem do śniadania, piłem kawę, paliłem papierosa, grałem piosenki i miesiącami myślałem, jak mógłbym zrobić skromny film, który zawierałby wszystkie te piosenki - wyjaśnia reżyser. - Rozważałem (i natychmiast odrzucałem) wiele możliwych sposobów nakręcenia takiego filmu. Chciałem znaleźć prostą historię i prosty sposób realizacji. Ostatecznie zdecydowałem się na historię ulicznego, dublińskiego muzyka, kogoś kto nie ma nic do stracenia. Napisałem prostą love story, skupiając się na dwóch głównych postaciach. Potem poprosiłem Glena Hansarda (wokalistę *The Frames*), aby napisał kilka piosenek, które rozwinęłyby moją opowieść. Wymienialiśmy się swoimi pomysłami i ostatecznie powstało dziesięć oryginalnych piosenek i 60 stron scenariusza. Chciałem, aby moje postaci należały do świata muzyki, chciałem aby były muzykami i piosenkarzami. Było to bardziej naturalne, kiedy mogli powiedzieć do siebie "Właśnie napisałem dla ciebie piosenkę i chcę żebyś jej posłuchała". To było naturalne, że śpiewają. Dlatego pozostałem przy pomysłe ulicznego grajka i pianistki - emigrantki. Muzyka ma w tym filmie sens, dzięki temu, kim są główne postaci.*

Glen i Marketa - On i Ona

Główne postaci grane są przez rzeczywistych muzyków: Glena Hansarda z irlandzkiej grupy *The Frames* oraz Markétę Irglovą, czeską pieśniarkę folkową. Muzycy poznali się podczas występów *The Frames* w Pradze. Pomimo, a może właśnie dlatego, że główne role nie są odgrywane przez profesjonalnych aktorów, film zyskuje na naturalności i wiarygodności.

Historia rozgrywa się w rodzinnych mieście Carneya, Dublinie. Początkowo reżyser nie brał pod uwagę zaangażowania w głównych rolach ani Hansarda, ani Irglovej. *Myślałem o innym irlandzkim aktorze, który również dobrze śpiewa, ale to nie wypaliło. I dopiero stopniowo docierało to do mnie, kiedy nagrywałem Glena na taśmę, rozmawiałem z nim o piosenkach i dawałem scenariusz do czytania. Glen pisał piosenkę, pasującą do opisanych scen lub ja pisałem sceny stosowne do piosenki, którą napisał. Docierało do mnie, że to idealny facet do zagrania tej roli, ponieważ on najlepiej znał te piosenki, sam je przecież napisał.* Hansard miał pewne doświadczenie aktorskie, grał wcześniej w filmie Alana Parkera *The Commitments*. *Glen miał do czynienia z filmem i aktorstwem, jednak ważniejsze jest, że ma on naturalną charyzmę, nie stara się robić czegoś na siłę. Przede wszystkim zaś nie jest aktorem i nie przejmuję się tym wszystkim. Czasem pracując z profesjonalnymi aktorami, uświadamiasz sobie, że to nie jest to. Profesjonalny aktor rzadko angażuje się w produkcję, tak jak aktor amator, co jest zrozumiałe. Lubię pracować z amatorami, ponieważ dają z siebie wszystko.*

Dla siedemnastoletniej wówczas Markéty Irglovej pomysł grania w filmie był zupełnie obcy, chociaż wiedziała o projekcie i była do niego nastawiona entuzjastycznie. *Słyszałam o filmie od Glena, który poprosił mnie o napisanie do niego muzyki opowiada Irglová, oglądałam wcześniej jakieś filmy Johna i pomyślałam, że są w porządku. Podobał mi się sam pomysł filmu i pewnej nocy zadzwonił do mnie Glen z pytaniem, czy nie chciałabym w nim zagrać. Sądziłam, że żartuje! Był jednak poważny mówiąc, że John rozważa zaangażowanie mnie i chce mnie przesłuchać. Pomyślałam oczywiście, że to szaleństwo, nigdy przecież w niczym nie grałam. Nie traktowałam tego poważnie. Myślałam sobie: no tak, powiedzą ci, że może wystąpisz w tym filmie, a potem zaangażują kogoś innego. Pomysł był ekscytujący, jednak nie wiązałam z nim zbyt wiele nadziei. Przede wszystkim byłam tak podekscytowana, ponieważ muzykę do filmu miał napisać Glen, a ja kocham jego kompozycje. Dlatego przyszedłam na przesłuchanie, zagrałam coś dla Johna na pianinie, przeczytałam fragment scenariusza i to było wszystko.*

Tło filmu w głównej mierze stanowią ulice Dublina, sklepy i wnętrza mieszkań głównych bohaterów. Żadne z nich nie ma swojego własnego miejsca: on przeniósł się do ojca po śmierci matki, ona mieszka ze swoją, nie mówiącą po angielsku, matką i malutkim dzieckiem. Stopniowo, dzięki miłości do muzyki, ich dwa odrębne światy spotkają się. Glen Hansard i Markéta Irglová występują praktycznie w większości scen, ich postaci łączy artystyczna więź, w rezultacie zakochują się w sobie.

Chociaż żadne z nich nie jest profesjonalnym aktorem, oboje Hansard i Irglová zagrali swoje role z imponującą wręcz naturalnością i ciepłem. *Glen i Markéta znają się dobrze, a to naprawdę pomogło nam podczas pracy. Zaangażowanie aktorów, którzy się znają przynosi same korzyści. Z całą pewnością nauczyłem się, aby poznawać ze sobą aktorów, zanim zdecyduję się na filmowanie. Ten pomysł*

zadziałał na przykład podczas pracy nad Bachelors Walk; kiedy kręciliśmy trzeci sezon główni aktorzy byli już dobrymi kumplami. Nie musieli tego grać i udawać na potrzeby serialu.

Gra Irglovej w każdej praktycznie scenie wywiera olbrzymie wrażenie. Hansard opowiada, że Markéta po prostu wślizgiwała się w swoją postać. Once nakręcono bardzo szybko, w przeciągu kilku tygodni. Zrobiliśmy ten film superszybko wspomina Hansar, który podkreśla, że nigdy nie zamieniłby życia muzyka na karierę aktorską. Doświadczyłem trochę aktorstwa podczas pracy przy The Commitments, to wczesne wstawanie i straszne zmęczenie pod koniec dnia. Wstawaliśmy rano o szóstej, pracowaliśmy cały dzień, praktycznie nie żyjąc własnym życiem. Granie w zespole jest znacznie łatwiejsze... Podobne odczuwa pracę nad filmem Irglová, która przyznaje, że miała mieszane uczucia. To była naprawdę wyczerpujące. Nawet wtedy, kiedy masz jakieś problemy osobiste, musisz być gotowy do kręcenia zdjęć, musisz być przekonujący, ponieważ bycie aktorem, to bycie dobrym kłamcą. Musisz przekonać wszystkich, że czujesz, to co powinieneś czuć, co jest naprawdę trudne i niezwykle wyczerpujące emocjonalnie. Mieliśmy kilka ciężkich dni; kręcenie filmu w niczym nie przypomina grania muzyki. Ostatecznie jednak uznała to doświadczenie za inspirujące. Bardzo podobało mi się bycie częścią zespołu. To unikalne doświadczenie jedności. John, Glen i ja byliśmy w centrum, ale byli też inni ludzie, którzy dbali o swoją część pracy. Bardzo podobała mi się współpraca z tymi wszystkimi ludźmi, spotykanie nowych osób, oglądanie filmu już po tym wszystkim oraz uczucie pewności zrealizowania dobrego dzieła. Piosenki są oczywiście podstawowym elementem filmu Once. Fakt, że to właśnie Glen Hansard i Markéta Irglová grają główne role dodał całej historii emocjonalności; nie tylko ich postaciom, ale przede wszystkim piosenkom, które nagrali wspólnie.

John i Glen

John Carney opisuje Hansarda jako Dobrego tekściarza, którego piosenki nigdy nie są dosłowne. Są raczej obrazowe, opowiadają bardziej o marzeniach, ideach, momentach w czasie. Są nieuchwytnie, lekko niejasne, ale w ten sposób, w jaki dobra piosenka powinna być tajemnicza. Są również otwarte na różne interpretacje, jak dobra poezja, która jednego dnia wydaje się bez sensu i nagle zaczyna mieć dla nas znaczenie, zaczynamy ją rozumieć. Glen swoimi piosenkami maluje małe obrazy. Opisywałem sceny i postaci w oparciu o jego piosenki. Carneya pociągała również w realizacji tego filmu możliwość współpracy z Hansardem. Opuściłem The Frames, żeby robić filmy. Glen był zawsze bardzo zainteresowany kinem, zawsze dużo rozmawialiśmy o filmach. Wystąpił w The Commitments, kiedy zespół rozpoczynał grać. Ale obok tego Glen zawsze interesował się kinem francuskim, lubił filmy Bergmana. Jest fanem kina, zwłaszcza niezależnego i artystycznego. Pomimo tego, że obrali różne drogi, pozostali przyjaciółmi i zastanawiali się nad możliwościami współpracy. Od czasu do czasu nasze drogi przecinały się i zawsze zastanawialiśmy się, co moglibyśmy zrobić wspólnie, czy ja mógłbym nakręcić im videoclip, a Glen napisać dla mnie piosenkę. Wykorzystałem kilka jego piosenek w swoich filmach, ale nigdy nie byłem wystarczająco usatysfakcjonowany, zatem ten projekt był doskonałą okazją do prawdziwej wspólnej pracy. Glen kocha filmy, ale nie jest filmowcem. Ma dużą wyobraźnię wizualną, często wymyśla okładki do płyt zespołu. Jesteśmy do siebie bardzo podobni, niczym odbicia w lustrze. Ja spędzam pół dnia przed ekranem komputera pisząc scenariusz, potem idę pograć na pianinie, bez żadnego powodu, tylko dlatego, że mnie to bawi. Nie jestem profesjonalistą, ale granie bardzo wiele dla mnie znaczy. Kocham muzykę. Ale to nigdy nie był dla mnie sposób na życie,

karierę, może oprócz tego momentu, gdy byłem młody i grałem w zespole. Dla mnie to czysta rozrywka. Dla Glena rozrywką jest film. Dlatego interesujące było połączenie tych dwóch rzeczy razem, dla nas było to bardzo ciekawe doświadczenie. Dla Glena Hansarda Once jest zarówno źródłem niezwykłego doświadczenia i powodem do dumy. Wspaniale jest oglądać ten film i widzieć, że miałem w nim swój udział. Jestem bardzo dumny, że podołaliśmy wyzwaniu, aby zagrać główne role, ale przede wszystkim, że moje piosenki zostały uwiecznione w tym filmie. To naprawdę cudowne uczucie.

Praca nad filmem

Carney mówi o filmie z dużą dozą osobistej satysfakcji. Byłem na pewnym, szczególnym etapie swojej kariery. Przez chwilę byłem filmowcem, a potem weszła mnie telewizja. Powrót do robienia filmów nie był łatwy. Praca nad Once nie miała być krokiem w karierze, miał to być powrót do korzeni i próba udowodnienia sobie, że potrafię.

Kiedy Carney skompletował główną obsadę, zaczął z większym impetem pracować nad filmem. Zaangażowałem ludzi, których znałem i którym ufałem, i którzy wiedzieli, że to nie będzie konwencjonalny film. Robiłem film ze swoimi przyjaciółmi i to było wspaniałe. Niczym powrót do czasów, kiedy mieliśmy po szesnaście lat, pracowaliśmy z przenośną kamerą, przyjaciółmi i piosenkami. Sądzę, że ludzie, którzy widzieli ten film, wypowiadają się o nim ciepło, ponieważ widzą, że nikt nie usiłuje im czegoś sprzedać, wcisnąć.

Bardzo często sam proces produkcji filmu bywa nużący. Jednak w przypadku Once John Carney miał zupełnie odmienne doświadczenia. Można powiedzieć, że stał na przyjaznym, znajomym gruncie. Znam Samson Films od lat. Zatem kiedy powstała idea tego filmu, miałem kilka pomysłów na sposób produkcji. Kiedy w końcu zdecydowałem, że nie chcę znanego aktora do głównej roli, że właściwie nie chcę żadnych aktorów, poszedłem do Samson Films i powiedziałem, że mam pomysł na film, że mam coś w rodzaju scenariusza i napisane piosenki. Zapytałem, czy mają ochotę zaangażować się w taki projekt i zgodzili się. Mam doskonałe relacje z producentką Martiną Niland i producentem wykonawczym Davidem Collinsem. Produkcja tego filmu była dla nas właściwie relaksem, nie mieliśmy na niego zbyt dużo pieniędzy, ale wszyscy pracowaliśmy wspólnie. Samson jest świetną firmą do tego typu produkcji, ponieważ David Collins jest w takim momencie swojego życia, że jako producent nie musi nic sobie udowadniać, po prostu robi to, na co ma ochotę. To przyciąga do niego, a to, że chciał znowu ze mną współpracować – zrobiliśmy razem film parę lat temu, był również producentem wykonawczym serialu Bachelors Walk – oznacza, że mamy dobre stosunki. Zawsze marzę o współpracy z producentem, któremu nie muszę wszystkiego wyjaśniać i tłumaczyć.

Martina zgadza się z tym i dodaje To był rzeczywiście powrót do korzeni filmowania i to najbardziej pociągało mnie w projekcie tego filmu, już od samego początku rozmów z Johnem na temat Once. Unikaliśmy jak tylko można było biurokracji, roboty papierkowej i każdy koncentrował się w 100 procentach na swojej pracy. Myślę, że jest to wyraźnie widoczne na ekranie.

SYLWETKI TWÓRCÓW

Glen Hansard (Muzyk)

Urodzony w Dublinie, w Irlandii w 1970 roku, solista, gitarzysta i założyciel irlandzkiej grupy rockowej The Frames. W wieku lat 13 porzucił szkołę i zaczął grać na ulicach

Dublinka, aby powoli wyrosnąć na jednego z najpopularniejszych i bardziej utalentowanych muzyków irlandzkich. Po raz pierwszy zwrócił uwagę publiczności jako gitarzysta Outspar Foster w filmie Alana Parkera *The Commitments*. Przed nagraniem w filmie podpisał umowę z Island Records i stworzył w 1990 roku zespół The Frames. Od tego czasu zespół nagrywa płyty i daje liczne koncerty. W jego wczesnym składzie jako basista występował John Carney. Zespół nagrał swój szósty album *The Costin* we wrześniu 2006 roku i został przyjęty przez publiczność z entuzjazmem. Po nagraniu płyty zespół wyruszył w trasę koncertową, obejmującą również USA. W kwietniu 2006 roku Hansard nagrał swój pierwszy solowy album *The Swell Season*, we współpracy z Markétą Irglovą, czeską pieśniarką i multiinstrumentalistką.

Markéta Irglová (Dziewczyna)

Urodzona w 1988 w mieście Valašské Meziříčí na wschodzie Republiki Czeskiej, multiinstrumentalistka, pieśniarka i autorka piosenek. Pomimo młodego wieku, udowodniła już swój olbrzymi talent, między innymi nagrywając płytę wspólnie z muzykiem The Frames Glenem Hansardem, u boku którego wystąpiła również w filmie *Once*. Zaczęła grać w wieku siedmiu lat, kiedy rodzice kupili jej pianino i wysłali na lekcje gry. Kiedy miała dziewięć lat, ojciec kupił jej gitarę, na której zaczęła grać bez nauki, odgrywając piosenki ze słuchu. Markéta poznała Glena Hansarda, podczas jego wizyty w Pradze, zaczęli razem grać i pisać piosenki, czego owocem jest wspólny album *The Swell Season*.

John Carney

Urodzony w Dublinie w 1972 roku. Swoją karierę filmową zaczynał jako scenarzysta, reżyser i producent dwóch krótkometrażowych, nagradzanych filmów *Shining Star* i *Hotel* oraz jako reżyser videoclipu dla irlandzkiego zespołu The Frames, w którym grał na gitarze basowej w latach 1991–1993. Jego pierwszym filmem długometrażowym była niskobudżetowa, czarno-biała produkcja *November Afternoon*. Film został uznany przez Irish Times za najlepszy film fabularny 1997 roku i był pokazywany na wielu międzynarodowych festiwalach. John napisał scenariusz, wyreżyserował i zmontował swój kolejny godzinny film telewizyjny *Just in Time*, w którym występowali Frances Barber i Gerard McSorley. Irish Times uznał go za najlepszy film telewizyjny w 1998. Następnie był współscenarzystą i reżyserem filmu *Nad przepaścią* (On the Edg) z Cillianem Murphy i Stephenem Rea w rolach głównych. Film został wyróżniony nagrodą Srebrnego Hitchcocka w 2001 na Festiwalu Filmowym w Dinard. John Carney jest również reżyserem i scenarzystą trzech serii najbardziej popularnego w historii telewizji irlandzkiej serialu *Bachelors Walk*, hitu stacji RTÉ. Obecnie mieszka w Dublinie i Londynie.

Filmografia:

2008 *Zonad*

2006 *Bachelors Walk Christmas Special*

2006 *Once*

2001-2003 *Bachelors Walk*

2001 *On the Edge*

1999 *Park*

1996 *November Afternoon*